

„Kobieta zawiedziona”

665 ...KRYSTYNY JANDY

Krystyna Janda w tym samym czasie otrzymała propozycję wystąpienia w dwóch różnych adaptacjach scenicznych...tego samego dzieła. W tej samej roli. U różnych reżyserów! Znanym prozatorskim utworem wybitnej Francuz-

ki, Simone de Bouvoir pt. „Kobieta zawiedziona” zainteresował się znakomity reżyser Andrzej Barański zamierzając w łódzkim studiu przenieść go w marcu br. na ekran telewizyjny, samemu przygotowując adaptację. Decyzje o tym już zapadły

i wyraziła też zgodę Krystyna Janda. W kwietniu odbędzie się natomiast premiera monodramu wysnutego z tego samego tekstu w... warszawskim Teatrze Powszechnym. Tym razem wersję sceniczną opracowała i reżyseruje Magda Umer, która postanowiła inkrustować ją oryginalnymi piosenkami francuskimi z lat 60. Przekład powierzono mistrzom nad mistrzami: Jeremiu Przyborze i Wojciechowi Młynarskiemu.

DALSZY CIĄG NA STR. 2

„Kobieta zawiedziona”...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

„Miesiąc temu rozpoczęliśmy próby w warszawskim teatrze - mówi „GP” Krystyna Janda - i jestem zachwycona zarówno samym tekstem jak i czterema pierwszymi piosenkami - w sumie zaśpiewam ich dziewięć, co stanowi aż pół godziny czasu scenicznego. To niemało. Przekłady są arcypiękne, przewyższające siłą wyrazu pierwowzory. Utwór Simone de Bouvoir jest jednym z najgłębszych i najpiękniejszych, jakie dotyczą fe-

minizmu i kobiet. Mówi się w nim o kobiecie, która dowiaduje się, że od roku zdradza ją mąż. Ale tematem nie jest klęska, a rozmiary bólu. To, że nie jest to niczyja wina.”

Krystyna Janda zdecydowała się na rolę także w wersji telewizyjnej, bowiem tak wysoko ceni ten tekst. Ale jeszcze nie zna adaptacji Andrzeja Barańskiego. Sama jednak podkreśla, że to przypadek niezwykły i nie wolno tego odrzucić.

MAŁGORZATA KARBOWIAK